

Drogie Funkcjonariuszki, Drodzy Funkcjonariusze,

W związku z publikacją w dniu 2 października na łamach Gazety Wyborczej artykułu pt. „Przy uchu Tuska”, którego fragmenty wywołały Wasze oburzenie, pragnę w kilku zdaniach wyjaśnić zaistniałą sytuację.

Fragment artykułu „(...)podobnie jak zmiana mentalności policjantów, którzy, sami często [pochodzą – przyp. aut.] z patologicznych rodzin, nie potrafią właściwie zareagować na przemoc” nie jest cytatem moich słów, lecz nieprecyzyjnym omówieniem wypowiedzi, wyrwanym z szerszego kontekstu. Ufam, że jego zrozumienie rozwieje Państwa wątpliwości co do moich intencji. Chcę bowiem podkreślić, że nigdy nie było moją intencją doprowadzić do sytuacji, w której Wy – formacja działająca w tak szlachetnych celach – lub Wasze rodziny poczujecie się urażeni.

Wielu z nas, Polaków, styka się osobiście z nieszczęściem różnego typu przemocy domowej – wśród sąsiadów, znajomych, bliższej i dalszej rodziny. Problem ten rozciąga się w poprzek wszystkich grup zawodowych i społecznych, nie omija również osób znanych i sławnych. Tymczasem doświadczenie na własnej skórze tego nieszczęścia może dodatkowo utrudniać działanie w wyjątkowo ciężkiej sytuacji, jaką dla każdego Policjanta i Policjantki – niezależnie od ich osobistej historii – jest interwencja domowa. Wdrażane obecnie kwestionariusz szacowania ryzyka w sytuacji przemocy domowej i algorytm działania mają stanowić pomoc dla tych z Państwa, którzy w trakcie interwencji domowej podejmują trudne decyzje rzutujące na los rodziny dotkniętej przemocą. Taka obiektywizacja procesu decyzyjnego może okazać się szczególnie pomocna dla Funkcjonariuszek i Funkcjonariuszy, którzy nieszczęśliwie zetknęli się z problemem przemocy również we własnym życiu.

Chcę podkreślić, że darzę Państwa ogromnym szacunkiem i uznaniem za wykonywaną służbę. Nadmienić pragnę, że zawsze doceniałem Waszą pracę i zaangażowanie w pełnione obowiązki, które często wiążą się zagrożeniem Waszego życia lub zdrowia. Na forum publicznym wielokrotnie brałem Was w obronę, gdy niesłusznie byliście celem ataku. Nadzór nad Policją pozostaje dla mnie najwyższym zaszczytem.

Łączę wyrazy szacunku,


Bartłomiej SIENKIEWICZ